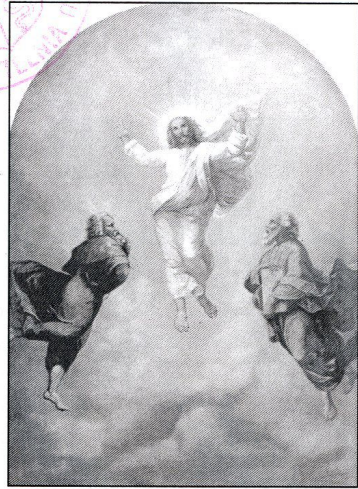


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 33 (417) 14 sierpnia 2011r.

Sanocki ślad w Albanii



s. Sito Maria Małgorzata Sikora z drugą siostrą pracującą w Albanii

Upokorzenie próbą wiary

Dzisiejsza Ewangelia przekazuje nam scenę, w której Jezus, nasz Pan i Zbawiciel, zachowuje się nieco inaczej, aniżeli zwykle to bywało (Mt 15,21-28). Zazwyczaj bardzo otwarty, życzliwy, miły dla wszystkich, którzy do niego przychodzili, tym razem traktuje proszącą Go o cud kobietę obcowsowo i ostro, może nawet zbyt ostro. Tak by się nam mogło przynajmniej wydawać. Zauważmy jednak, że na końcu słowa Chrystusa już są takie jak zawsze; piękne i łagodne: „**O niewiasto, wielka jest twoja wiara, niech ci się stanie jak chcesz**” (Mt 15,28a).

Te słowa pochwały nie mogłyby być wypowiedziane, gdyby nie wcześniejsze, ostre i surowe. Myślę, że można powiedzieć z pewnością: to była próba wiary kobiety kananejskiej, poganki i cudzoziemki. Pan Jezus chciał wypróbować jej pokorę i posłuszeństwo, aby potem dać ją nam wszystkim za wzór. Dlatego zastosował wcześniejsze wypowiedzi: „**jestem posłany do owiec, które poginęły z domu Izraela**” (Mt 15,24) oraz druga, jeszcze mocniejsza: „**niedobrze jest brać chleb dzieciom i rzucać psom**” (Mt 15,26). To porównanie wydaje się nam być mocne i takie było – bo przecież każdy woli być dzieckiem, aniżeli psem, choćby nawet ten pies był wierny i kochający swego pana. Ale tu się okazuje, jak trzeźwy umysł i kochające serce miała ta kobieta. Natychmiast odpowiada i jej



Christus upokorzony - Juan Valdes de Leal, Ecce homo, 1659, kolekcja prywatna

odpowiedź jest bardzo mądra. Za to zostaje pochwalona, a tę pochwałę głoszą wszyscy chrześcijanie na całym świecie, czytający do dziś to opowiadanie z Ewangelii.

Myślę, że Chrystus i nam chciał przekazać w tej historii coś bardzo ważnego. Chciał nam przekazać, że w życiu chrześcijanina przyjdą także trudne chwile i upokorzenia. Będą sytuacje, gdy tylko mocna jak skała wiara pozwoli nie zbuntować się, nie zwątpić, nie zaprzestać modlitwy. Upokorzenia, które i nas spotykają są próbą wiary i trzeba przez nie przejść, aby otrzymać to, o co w życiu prosimy.

Zauważmy, że przez upokorzenie musiał przejść sam Chrystus, Maryja i wielu świętych. Matka Boża, to cicha służebnica Pańska, wierna i pokorna, nie popełniająca żadnego grzechu. Przyjmuje wolę Bożą, staje się Matką Jezusa i od razu przychodzi upokorzenie. Zła opinia w oczach samego Józefa, który nie wie skąd jest to Dziecię. Potem zapewne jeszcze upokorzenia od innych ludzi, którzy nie znając woli Bożej wyrzucają małżonkom, że dziecko poczęło się wcześniej, aniżeli zamieszkali razem. Ale Maryja to przyjmuje, bo ma wiarę, bo wie, że nie jest winna, a oczy ludzkie nie wszystko mogą zobaczyć.

Sam nasz Zbawiciel, wzór i ideał człowieka, doznał także ogromnego upokorzenia. Wcześniejsze odrzucenie, oskarżenia i plotki były niczym wobec pogardy krzyża. Opluty i popychany, zбитy i znieważony, umarł w opuszczeniu na krzyżu. Ale przecież właśnie przez to dał nam dowód miłości największej i dokonał odkupienia świata. Nie możemy się tym gorszyć, jak poganie, bo przecież „**w jego ranach jest nasze zdrowie**”.

Czesław Miłosz, polski noblista, którego 100 rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku, napisał kiedyś (1962 r.) wiersz – modlitwę, który mówi właśnie o tym upokorzeniu Chrystusa. Mimo różnych dróg życiowych tego poety i nieraz błędzenia w wierze, ten właśnie wiersz, będący owocem lek-

tury Biblii, pism mistyczki Simone Weil i korespondencji z Tomaszem Mertonem, jest głębokim wyznaniem wiary:

*Im więcej razy na dzień
jesteś znieważany*

*Im śmieszniejsze na ciebie
wkładają korony*

I krzyczą urągając:

pokaż swoją siłę,

Albo liczą cię między

pamiętki niebyłe,

Im więcej żalu, drwiny,

gniewu, oskarżenia,

Bo słowo twoje z miejsca

nie ruszy kamienia,

Tym bardziej pewnym

mogę być tego jednego:

Że jesteś, zaiste, Alfa i Omega.

Jakże wielu świętych doznało w swym życiu upokorzeń i wzgardy. Byli więzieni niejednokrotnie przez władców tego świata, torturowani, wyszydzani. Czasem byli niezrozumiani i karani niesłusznie nawet przez władzę kościelną. Św. Jan od Krzyża był więziony na skutek oszczerstw ze strony współbraci w zakonie. Św. O. Pio miał zakaz sprawowania publicznie Eucharystii. Św. Faustyna doznawała licznych upokorzeń ze strony innych sióstr. Ale to właśnie było szkołą świętości. Nie darmo nasz błogosławiony z Przemysła, ks. Jan Balicki, pisał codziennie w swoich zapiskach: „**Dobrze Panie, żeś mnie upokorzył, dobrze**”. A było to nie coś innego, ale cytat z psalmu 119 (wiersz 71). Ten nasz święty nie doznał więzienia, tortur czy śmierci z rąk wroga, ale też, jak każdy z nas, musiał znosić codzienne mniejsze czy większe, upokorzenia. Przyjmowanie ich z miłością to szkoła wiary i świętości prawdziwej.

Dziś, wpatrując się w postawę Kananiejki, proszącej o zdrowie dla córki i przyjmującej upokorzenie, poprosimy o taką wiarę i pokorę. Chrystus ją wypróbowuje, ale potem chwali i nagradza. Tak samo będzie z każdym człowiekiem, który w chwili próby nie wzgardzi Bogiem, nie zbluźni, nie odejdzie. Kto ufa Panu, kto mu wierzy, kot Go kocha, ten jest zawsze bezpieczny.

ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	Zmiana pokrycia dachowego.....	10
	Piekło istnieje naprawdę.....	3	Sanocki ślad w Albanii.....	12
	50 lat kapłaństwa ks. Załączkowskiego.....	7	Zaproszenia.....	14
	Kwadrans biblijny.....	6	Ogłoszenia i intencje.....	16

Piećło istnieje naprawdę

Kazanie fatimskie wygłoszone dn. 6.08.2011 r.

1. Niewidzialna obecność diabła w życiu

Kilka dni temu wraz z pielgrzymką z naszej parafii przebywałem we Lwowie, pięknym mieście, nazywanym niekiedy „Florencją Północy”. Udało mi się wtedy zwiedzić kaplicę Boimów, wspaniałą przykład renesansowej architektury. Znajduje się ona tuż obok katedry rzymskokatolickiej i, zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz ozdobiona jest pięknymi płaskorzeźbami przedstawiającymi sceny biblijne. Wewnątrz kaplicy znajduje się rzeźbiony ołtarz, a na nim ciekawy motyw. W centrum przedstawiona jest „Modlitwa w Ogrójcu”, a po lewej stronie „Ostatnia wieczerza”. Jezus ustanawia Eucharystię, wokół skupieni apostołowie. Na pierwszym planie do widza siedzi tyłem Judasz, trzymający w ręce mieszek z monetami. Pod nim zaś pojawia się nieoczekiwanie straszna postać – głowa diabła. Jakże nie pasuje do tej sceny! Ale to przypomnienie i ostrzeżenie, które wyraził w ten sposób artysta – diabeł istnieje, jest blisko, czasem bardzo blisko. Trzeba uważać i mieć oczy szeroko otwarte, bo nawet, gdy uważamy że jesteśmy blisko Jezusa – jak Judasz - może on zawładnąć naszą osobą, świadomością i sprowadzić nas na manowce grzechu. Stamtąd zaś już bardzo blisko do piekła, wiecznego potępienia, miejsca, gdzie przebywa zły duch, przeciwnik Boga.



ołtarz wewnątrz kaplicy Boimów, autorstwa Hansa Pfistera, w polu głównym „Modlitwa w ogrójcu”, fot. ks. Tomasz Grzywna

2. Piećło istnieje naprawdę

Dlaczego o tym mówię? Albowiem w tym roku na kazaniach fatimskich poruszamy temat rzeczy ostatecznych. Niebo – czyściec – piećło istnieje, są realną rzeczywistością do której podążamy lub przed którą powinniśmy się chronić. Omówiliśmy już nieco temat nieba i czyścica. Dziś więc ten najtrudniejszy – piećło, miejsce odrzucenia i potępienia.

Jezus Chrystus nie waha się przed używaniem dosadnych i mocnych określeń mówiących o piećle. Mówi:

„Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak też będzie przy końcu świata (Mt 13,40). „I wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 13,42). „Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła ognistego”. (Mt 18,9).

Nasz Zbawiciel wyraźnie podkreśla, że piećło nie jest jedynie jakimś ostrzeżeniem, ale się prawdziwie urzęczywistni. Sąd Ostateczny pozbawi występnych wszelkich złudzeń, bo nie będą już mogli w żaden sposób ukryć

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Ap 11,19a;

12,1.3-6a.10ab; Ps 45;

1 Kor 15,20-26; Łk 1,39-56

Wtorek: Sdz 6,11-24a; Ps 85;

Mt 19,23-30

Środa: Sdz 9,6-15; Ps 21;

Mt 20,1-16a

Czwartek: Sdz 11,29-39a;

Ps 40; Mt 22,1-14

Piątek: Rt 1,1.3-6.14b-16.22;

Ps 146; Mt 22,34-40

Sobota: Rt 2,1-3.8-11; 4,13-17;

Ps 128; Mt 23,1-12

Niedziela: Iz 22,19-23; Ps 138;

Rz 11,33-36; Mt 16,13-20

swej prawdziwej tożsamości i żyć w kłamstwie, udawaniu. Śmierć definitywnie kładzie kres zakłamaniu człowieka, ukazując jego wnętrze takim, jakie jest: „*Idźcie precz ode Minie przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom*” (Mt 25,41). Nawiązania Jezusa do „*wiecznego ognia*” (Mt 18,8) i „*wiecznej męki*” (Mt 25,46) wskazują na wieczną trwałość piekła, ukazanego jako stan nieodwracalny.

Kościół przez wieki przypominał o tym, że piekło jest rzeczywistością i ostrzegał przed odrzuceniem Boga i życiem bez zasad. W czasach średniowiecza bardzo często posługiwano się obrazami piekła, aby przestrzegać ludzi przed grzechem. Kaznodziej i artyści, puszczając wodze fantazji, ukazywali piekielne męki, nieraz przypisując konkretne cielesne kary za poszczególne grzechy. W ostatnich czasach nauczanie to zostało nieco wyciszzone. Nie jest bowiem celem pasterzy straszyć grzechem i karami, ale raczej ukazywać niepojętą miłość Boga. Dlatego, gdy papież Benedykt XVI, podczas wizytacji pasterskiej w parafii św. Felicjy na przedmieściach Rzymu 25 III 2007 r., przypominał tę naukę podniósł się wielki

szum medialny. A papież mówił wtedy jedynie: „*Piekło, o którym mało się mówi w naszych czasach, istnieje i trwa wiecznie dla tych, którzy zamykają serce na Jego miłość. Naszym prawdziwym wrogiem jest przywiązanie do grzechu, które może zniszczyć nasze życie*”.

3. Czym jest piekło?

O. Jacek Salij, wybitny teolog, pisze w materiałach przygotowujących nowennę fatimską, że „*z całą pewnością piekło jest to stan wiele bardziej straszny niż potrafimy zrozumieć i pomyśleć*”. Piekło to „*stan ostatecznej samowoli i nieposłuszeństwa*” (C. S. Lewis), „*stan ostatecznego egoizmu i samotności*” (J. Ratzinger).

Człowiek może doprowadzić się do takiej negacji Boga, że całym sobą nie chce, żeby Bóg był. A Bóg po prostu jest. I nie może przestać być sobą, czyli Miłością wszechobecną. Nieobecność Boga dla potępionych polegałaby na całoosobowym skurczu protestu przeciwko temu, że Bóg jest Miłością oraz przeciwko temu, że jest się zanurzonym w tej Miłości.

O. Jacek Salij pisze dalej, że piekło rozpoczyna się dla człowieka już tu na ziemi. Wielu ludzi nosi dziś w sobie pragnienie, aby Boga nie było. Jeszcze więcej osób wyobraża sobie Boga po pogańsku – jest On mądry i dobry, ale jest gdzieś daleko i jest mi potrzebny tylko czasami. W innych sytuacjach nie zależy mi na Nim, nie jest mi potrzebny. Jeśli więc żyję tak, jakby Boga nie było, albo jest On mi obojętny, niepotrzebny, to jest to sytuacja podobna do tej, która mówi o piekle. Istotą piekła jest bycie daleko od Boga i zamykanie się na Jego obecność. Kto wybiera takie życie, to sam wybiera jakby przedsiónek piekła. Kto nie chce, żeby Bóg istniał i nie chce być poddany działaniu Jego miłości, sam już stawia pierwsze kroki na tej drodze prowadzącej ku potępieniu.

4. Bóg miłosierny chce ocalić nasze dusze

Na szczęście Bóg tak łatwo nie rezygnuje z człowieka. Bóg nas kocha miłością szalącą i nieodwzajemnioną. Dlatego pragnie ratować grzeszników, dlatego ciągle szuka owiec zagubionych. Ludzie kochający Boga też są powołani, aby tę miłość nieść ku innym. Dlatego odpowiadamy na wołanie Maryi, która wzywa do nawrócenia i pokuty, do ofiarowania się za grzeszników. Ukazując dzieciom fatimskim wizję piekła, wcześniej zapewniła ich o tym, że one same znajdą się w niebie, dzięki czemu, jak mówi Łucja nie umarły ze strachu. Ostatecznie celem tej wizji było zmobilizowanie dzieci do modlitwy i ofiary za grzeszników, którym grozi potępienie.

A więc módlmy się za siebie nawzajem i za grzeszników. Módlmy się i prośmy o Boże miłosierdzie dla nas i dla nich. Dzięki modlitwie możemy przepędzić szatana, który wybrał wieczną samotność i wieczne nieszczęście. Możemy ratować dusze grzeszników, aby do piekła się nie dostały i dusze nasze, aby nigdy piekło nas nie pochłonęło.

Lekarstwem przed piekłem jest miłość – pełniemy więc dobro, aby nie dać się zwieść diabłu i nie zatrzymać się w połowie drogi do nieba. Wypełnijmy też zalecenia Maryi odnośnie pierwszych sobót miesiąca”



kwatery boczna, „*Ostatnia wieczerza*”, głowa diabła u stóp Judasza

Ks. Tomasz Grzywna

50 lat kapłaństwa ks. Tadeusza Załączkowskiego

Odpust parafialny

Dnia 6 sierpnia, w dniu odpustu parafialnego, swój Jubileusz 50-lecia kapłaństwa świętował w naszej Farze, ks. Tadeusz Załączkowski. Uroczystej Mszy świętej przewodniczył sam dostojny Jubilat, kazanie wygłosił ks. Bogdan Nitka, proboszcz z Dudyniec, a liturgię uświetnił pięknym śpiewem zespół „Soul”, pod batutą p. Moniki Brewczak.

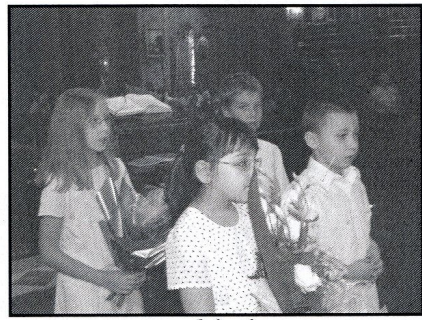
Ks. Jubilat urodził się w 1934 roku w Kuźminie. Wskutek zawirowań wojennych rodzina opuściła rodzinną wioskę i w 1945 roku zamieszkała w Sanoku, w wynajmowanej kamienicy przy ulicy Rymanowskiej. Młody Tadeusz uczęszczał do szkół w Sanoku, najpierw Szkoły Powszechnej im. Króla Władysława Jagiełły, a potem do Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii. Maturę złożył w 1955 roku.

Odczuwając głos powołania wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Wyświęcony na kapłana w 1961 roku, pracował w następujących placówkach jako wikariusz: Dobrzechów 1961-63; Trynka 63-65; Kraczkowa 65-67; Nowotaniec (pięć miesięcy w 1967 r.); Krosno Fara 1967-70; Jasionów 70-72; Iwoniec wieś 72-73. W 1973 roku został mianowany proboszczem w Trepczy, tworząc zręby tej nowej parafii pod Sanokiem. Po 10 latach został przeniesiony na inne probostwo do Dobrzechowa (powiat Strzyżów), który był wcześniej jego pierwszą placówką wikariuszowską. Tam pracował aż do emerytury w 2004 roku i tam obecnie mieszka, pomagając w parafii w miarę sił i możliwości.

Gratulujemy dostojnemu Księdzu Tadeuszowi pięknego Jubileuszu. Dzieci z naszej parafii i ks. Proboszcz Andrzej Skiba składali mu życzenia, płynące z głębi serc wielu parafian. Kaznodzieja, ks. Bogdan Nitka, który przed laty był wikariuszem w Dobrzechowie u ks. Jubilata, podkreślił, jak wiele zawdzięcza ks. Tadeuszowi. I my życzymy Jubilatowi zdrowia, wielu łask Bożych i opieki Matki Kapłanów na dalsze lata życia.



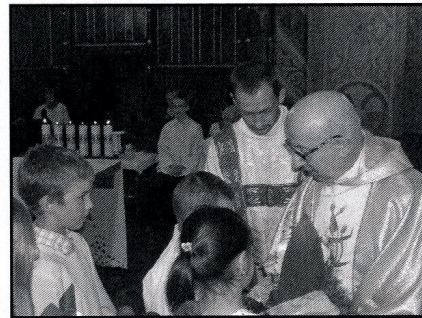
dostojny Jubilat przy ołtarzu



dzieci przygotowane do składania życzeń: Ania, Patryk, Marysia, Maciek



ks. Dziekan Andrzej Skiba i ks. Prałat Adam Sudół w koncelebrze



sto lat od najmłodszych



ks. Jubilat w asyście kapłanów – drugi z lewej ks. Bogdan Nitka, proboszcz parafii Dudyniec, dawny wikariusz u ks. Jubilata



Red.

zespół „Soul” wykonuje psalm całe serce i cała dusza uwielbia Boga



Księga Psalmów

Papież Pius X, święty, w roku 1911 wydał konstytucję apostolską „*Divino afflatu*”, w której pisze m. in. na temat Psalmów. Na samym początku naszych rozważań na temat Psalmów, wsłuchajmy się w głos Kościoła:

„Psalmy, których zbiór znajduje się w Piśmie świętym, zostały ułożone pod natchnieniem Boga. Od zarania Kościoła w przedziwny sposób służyły one nie tylko do pobudzania pobożności wiernych składających „Bogu ofiarę chwały, to jest owoc warg wyznających Jego imię”, ale także według zwyczaju przyjętego już w Starym Prawie miały szczególne miejsce w samej świętej Liturgii i Bożym Oficjum. Z nich bierze początek ów „głos psalmodia, którą poprzednik nasz, Urban VIII, nazywa córką hymnodii, śpiewanej „nieustannie przed tronem Boga i Baranka”. Psalmodia, jak mówi św. Atanazy, uczy ludzi, zwłaszcza tych, którzy poświęcają się kultowi Boga, „jak mają chwalić Boga, jak godnie Go uwielbiać”. W tej sprawie trafnie zauważa św. Augustyn: „Aby człowiek mógł godnie wielbić Boga, Bóg sam siebie uwielbił; ponieważ zaś sam siebie uwielbił, człowiek dowiedział się, w jaki sposób należy Go wielbić”.

Psalmy mają ponadto w sobie przedziwną moc budzenia w duszach wszystkich ludzi pragnienia cnót.

„Choć bowiem całe Pismo święte, tak Starego, jak i Nowego Testamentu, jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauczania – jak napisano – to jednak Księga Psalmów, jakby ogród rajski zawierający owoce wszystkich ksiąg, okazuje w psalmodii obok owoców innych ksiąg również swoje własne”. Tak właśnie uczy święty Atanazy, który słusznie dodaje: „Mnie się wydaje, że psalmy są dla śpiewającego jakby zwierciadłem, w którym może on oglądać samego siebie oraz poruszenia swej duszy i w takim usposobieniu je odmawiać”.

Toteż święty Augustyn stwierdza w „Wyznaniach”: „Jakże płakałem śpiewając hymny i pieśni, wzruszony do głębi słodkimi melodiami, które śpiewał Twój Kościół. Melodie przenikały moje uszy, prawda sączyła się do serca i rozpałała uczucie miłości; łzy płynęły, i było mi dobrze z nimi”.

Bo zresztą kogóż nie poruszyłyby owe liczne miejsca w psalmach, gdzie tak wzniosłe opiewany jest niezmierny majestat Boga, wszechmoc, niewysłowiona sprawiedliwość, dobroć, łaskawość i inne nieskończone przymioty Boże! Kogóż nie natchną podobnymi uczuciami owe dziękczynienia za otrzymane od Boga dobrodziejstwa albo ufne i pokorne błagania o pomoc, czy też wołania duszy przejętej żalem z powodu grzechów? Któż nie zapłonie miłością wobec

dokładnie zarysowanego obrazu Chrystusa, Odkupiciela, którego głos we wszystkich psalmach słyszał święty Augustyn? Głos ten śpiewał, skarżył się, radował się nadzieją lub smucił rzeczywistością¹.

Na temat Psalmów Kościół święty wypowiadał się wiele razy. Czynił to z głęboką czcią i wiarą, wychwalając ich piękno i niezmierną głębię, zachęcając wiernych do modlitwy Psalmami. Na ich temat wypowiedział się także Sobór Watykański II. Bardzo głęboką wykładnię dotyczącą Psalmów znajdujemy w „Liturgii Godzin”:

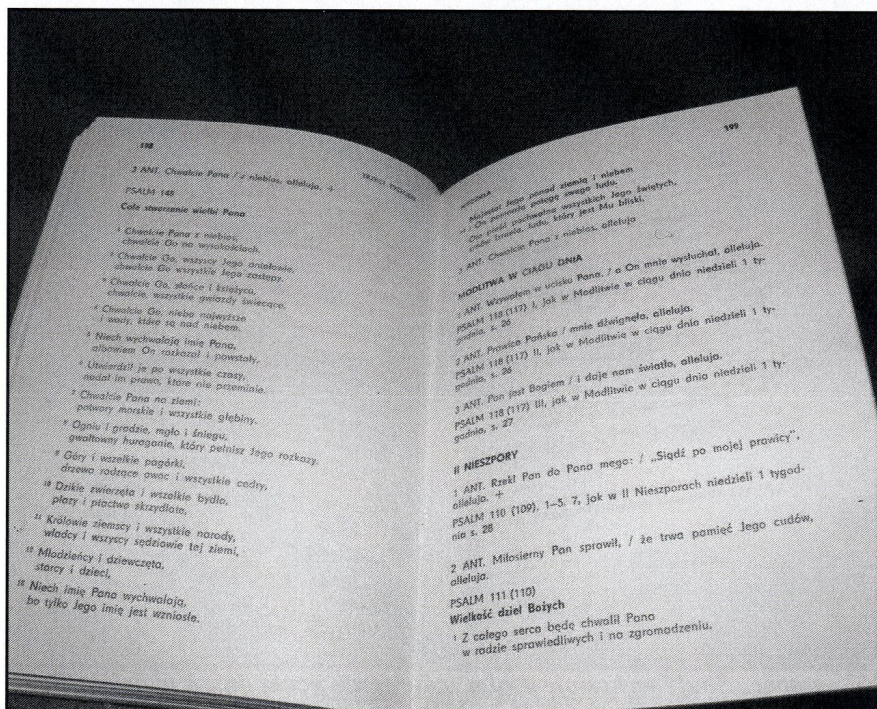
Psalmy oraz ich powiązanie z modlitwą chrześcijańską²

100. W Liturgii Godzin Kościół modli się przeważnie owymi wspaniałymi pieśniami w księgach Starego Testamentu, ułożonymi przez ich autorów pod natchnieniem Ducha Świętego. Ze względu na to pochodzenie unoszą one swoją mocą ducha ludzkiego ku Bogu, budzą w człowieku zbożne uczucia; w pomyślności skłaniają go do dziękczynienia, a w przeciwnościach przynoszą pociechę i dodają otuchy.

101. Jednakże psalmy ukazują tylko słaby odbłask owej pełni czasów, która się objawiła w Jezusie Chrystusie i z której modlitwa Kościoła czerpie swoją moc. I chociaż wszyscy chrześcijanie niezmiernie cenią psalmy, to jednak nie należy się dziwić, że niektóre z nich trudno im sobie przyswoić w modlitwie.

102. Duch Święty jednakże, pod którego natchnieniem psalmy powstały, zawsze wspiera swoją łaską tych, co z wiarą i dobrą wolą je śpiewają. Jest także rzeczą nieodzowną, by każdy w miarę swoich możliwości „starał się o głębsze poznanie Pisma św., a zwłaszcza psalmów”¹, i zdał sobie sprawę, w jaki sposób ma postąpić, aby stały się one jego własną modlitwą.

103. Psalmy nie są przeznaczone do czytania, nie są też modlitwami pisanymi prozą, lecz utworami poetyckimi i pieśniami uwielbienia. Jeżeli więc niekiedy mogły być używane w formie czytań, to jednak słusznie, z uwagą na ich rodzaj literacki, nazywają się

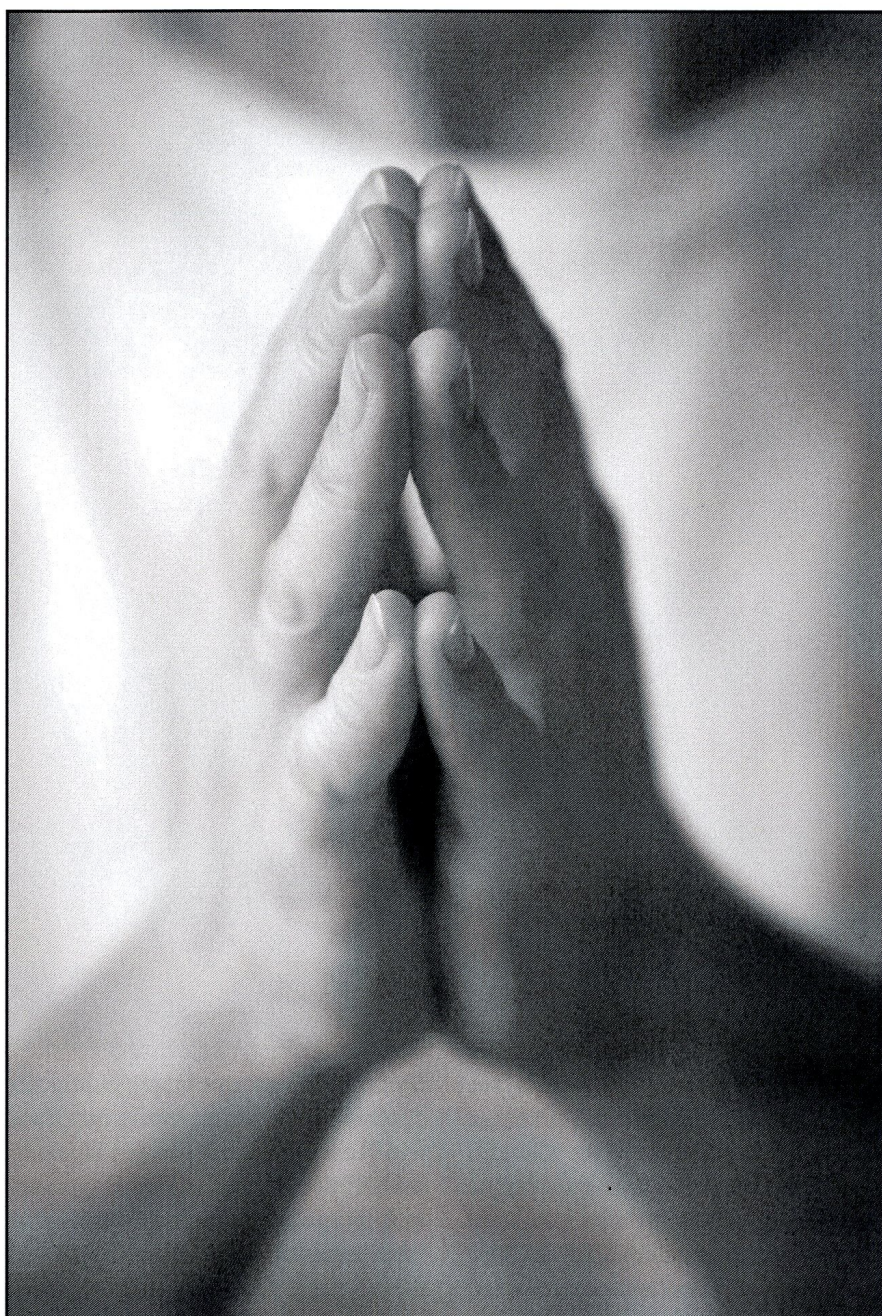


po hebrajsku *tehilim*, to znaczy „pieśni uwielbienia”, a po grecku *psalmoi*, czyli „pieśni wykonywane przy dźwięku harfy”. Istotnie, wszystkie psalmy mają charakter muzyczny, a to określa odpowiedni sposób ich wykonywania. Dlatego psalm musi zachować ten swój charakter również i wtedy, gdy jest odmawiany, nawet przez jedną osobę i po cichu. Bez wątplenia jest on pokarmem dla ducha, skłania jednak o wiele bardziej do poruszenia serca śpiewających i słuchających, a także tych, co grają „na harfie i cytrze”.

104. Kto zatem prawdziwie modli się psalmem, ten rozważa wiersz po wierszu i zawsze w gotowości serca odpowiada na jego wezwanie, jak tego chce Duch Święty, który natchnął psalmistę i stanie się także natchnieniem pragnących Jego łaski. Psalmody więc wymaga szacunku należnego majestadowi Boga, ale winna jej również towarzyszyć wewnętrzna radość i miłość, bo taka postawa odpowiada poezji sakralnej i pieśni Bożej, a nade wszystko wolności dzieci Bożych.

105. Słowa psalmu mogą być dla nas pomocą do łatwiejszej i żarliwszej modlitwy, zwłaszcza gdy składamy dzięki i wielbimy Boga w radosnym uniesieniu lub gdy wołamy do Niego pośród naszych utrapień. Ale niekiedy mogą powstać trudności, gdy na przykład psalm nie zwraca się bezpośrednio do Boga. Psalmista jest bowiem poetą i dlatego często zwraca się do ludu; szczególnie gdy wspomina dzieje Izraela lub kieruje swoje wezwania do innych, a nawet do nierozumnych stworzeń. Co więcej, każe przemawiać Bogu i ludziom, a nawet, jak w psalmie 2, nieprzyjaciółom Boga. Jasną więc jest rzeczą, że psalm nie jest modlitwą w tym samym znaczeniu co modlitwy ułożone przez Kościół. Ponadto psalmy są utworami poetyckimi i muzycznymi, i zgodnie z tym ich charakterem nie muszą się koniecznie zwracać bezpośrednio do Boga, ale mają być śpiewane przed Jego obliczem. Poucza nas o tym św. Benedykt: „Rozważmy więc, jak mamy się zachować w obliczu Boga i aniołów, i niech przy śpiewie psalmów nasza myśl będzie zgodna z naszym głosem”².

106. Przy śpiewie psalmów serce śpiewającego otwiera się na te uczucia, którymi są one przepełnione, każdy



zgodnie ze swoim rodzajem literackim. A więc będzie to skarga lub wyraz ufności, dziękczynienie albo inne przeżycia, a egzegeci słusznie podkreślają te różnice.

107. Zwracając uwagę na dosłowny sens psalmów ten, który je śpiewa, pojmuje ich sens praktyczny dla ludzi wierzących. Wiadomo, że każdy psalm powstał w określonych okolicznościach i do nich to się odnosi nagłówki umieszczone w psalterzu hebrajskim przed każdym psalmem. Niezależnie jednak od tych powiązań historycznych każdy psalm ma swój dosłowny sens, którego nawet i w naszych czasach nie należy pomijać. Pieśni te powstały na Wschodzie, przed wieloma wiekami, dobrze jednak wyrażają cierpienia i nadzieje, nędzę i ufność ludzi wszystkich czasów i miejsc; opiewają wiarę w Boga, obja-

wienie i odkupienie.

108. Psalmy odmawia się w Liturgii Godzin nie tyle we własnym imieniu, ile w imieniu całego Kościoła Chrystusowego, a nawet utożsamiając się z Chrystusem. Jeśli się o tym pamięta, wtedy nie będzie trudności, gdy nasze przeżycia wewnętrzne odbiegają od treści odmawianego psalmu. Gdy na przykład pełni smutku i bólu mamy odmawiać psalm wyrażający uczucia radości albo w chwilach pomyślnych psalm skargi. W modlitwie osobistej można tego uniknąć wybierając psalm odpowiadający naszym uczuciom, ale Liturgia Godzin nie jest naszą modlitwą prywatną, bo nawet jeśli odmawiana samotnie, zawsze jest modlitwą w imieniu Kościoła w podanym przez niego układzie psalmów. Wtedy zaś zawsze istnieje powód do radości lub smutku, bo i tu sprawdzają



się słowa Apostoła: „Weselcie się z tymi, którzy się weselą; płaczcie z tymi, którzy płaczą” (Rz 12, 15). W ten sposób człowiek słaby i zraniony w swej miłości własnej, zostaje uzdrowiony przez miłość, przez którą duch i słowa wypowiedanego psalmu odpowiadają sobie wzajemnie³.

109. Odmawiając psalmy w imieniu Kościoła należy wnikać w pełniejszy ich sens, a zwłaszcza w sens mesjański. Z tego przecież względu Kościół przyjął psalterz. To znaczenie mesjańskie ujawniło się w pełni w Nowym Testamencie, a sam Chrystus Pan jasno je wyraził mówiąc do Apostołów: „Wszystko musi się wypełnić, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach” (Łk 24, 44). Znamienny tego przykład znajdujemy u św. Mateusza; dotyczy on Mesjasza, Syna Dawida, a równocześnie jego Pana⁴. W tym kontekście psalm 110 odnosi się do Mesjasza.

Tak samo postępowali Ojcowie Kościoła. Rozumieli oni i tłumaczyli psalterz jako prorocstwo o Chrystusie i Kościele, a dla tych samych powodów wprowadzono psalmy do liturgii. Co prawda zdarzały się niekiedy zbyt

wyszukane interpretacje, jednakże, ogólnie rzecz biorąc, zarówno Ojcowie Kościoła, jak i liturgia słusznie szukali w psalmach głosu Chrystusa wołającego do Ojca, lub Ojca przemawiającego do Syna. Rozpoznawali tam nawet głos Kościoła, apostołów i męczenników. Również i średniowiecze przyjmowało taką interpretację; świadczą o tym liczne kodeksy psalterza pochodzące z tego okresu. Już same w nich nagłówki psalmów podawały odmawiającemu sens chrystologiczny. Ta interpretacja chrystologiczna nie ograniczała się tylko do psalmów uważanych za mesjańskie, ale się rozciągała także na wiele innych. W niektórych wypadkach jest to niewątpliwie akomodacja, przyjęta jednak przez tradycję Kościoła.

Zwłaszcza na dni świąteczne psalmy dobrano z takiego punktu widzenia; często to podkreślają antyfony zaczerpnięte z tych właśnie psalmów.

Ogólna charakterystyka i podział psalmów.

Psalmy urzekają swoim pięknem, wyjątkowością. W literaturze przed-

miotu można znaleźć wiele głębokich określeń, które dobrze oddają ich duchowość, nastrój, a nawet czas i wydarzenia, które wtedy się rozgrywały, a które można przenieść do czasów współczesnych. One nic nie straciły ze swej aktualności, bowiem natura ludzka stale jest taka sama. Jeżeli się zmieniła, to niewiele. Szczególnie dużo na ich temat wypowiadali się Ojcowie Kościoła, pisarze starożytności, Doktorzy Kościoła, Święci. Św. Ambroży, biskup Mediolanu słuchając śpiewu psalmów w swojej katedrze określił je jako „majestatyczne falowanie fletni oceanu”³. Był tak zachwycony ich urokiem i głębią, dlatego uważał, że potrafią one wzruszyć serca twarde jak skała. Dla śpiewu psalmów „który pozdrawia świt i rozbrzmiewa przy zapadaniu nocy, żadna dusza nie może pozostać nieprzenikniona: serca twarde jak kamień wzruszają się, bezbożni łagodnieją (...), bo w psalmach jednoczą się nauka i czar”⁴. Ktoś inny zachwycony ich rozległą tematyką porównał je do bogatego gobelinu, na którym przeplatają się różne wątki, zwane „rodzajami literackimi”. One śpiewają radosne Alleluja, wielbią Boga, słysząc w nich okrzyki skargi, niepokoju, a nawet szcęk broni. Wyływa z nich gorzka cierpienia, ból samotności, wielkie dziękczynienie czy ufne zawierzenie. Przebija z nich mesjańska nadzieja.

Psalmy to hymny, pieśni chwały, pieśni muzyczne, które były wykonywane przy pomocy akompaniamentu instrumentów muzycznych. Tych 150 utworów, to długa wędrówka przez poetykę Psalterza. Już wielki myśliciel starożytności, Orygenes, przytoczył zdanie uczonego Żyda, który „powiedział mu, że święte pisma są jak wielki dom, z wieloma, bardzo wieloma pokojami, a przy każdym pokoju znajduje się klucz, lecz nie ten właściwy. Klucze do wszystkich pokojów zostały pozamieniane i pomieszane: znalezienie odpowiednich kluczy, które otwierają drzwi, jest zadaniem wielkim i trudnym zarazem”⁵. Te pokoje, szukanie kluczy, to problem kształtowania się Psalmów, to szukanie rodzajów literackich, to głębokie analizy, aby wydobyć z nich treść teologiczną. Ks. G. Ravasi bardzo ciekawie określa Psalterz, a więc zbiór wszystkich psalmów, jako „mikroko-

smos”: redakcyjny, Starego Testamentu, człowieczeństwa, historii, literacki, teologiczny, modlitwy, liturgiczny, chrześcijański, muzyczny, symboliczny, poetycki, tekstualny, czytelników i bibliograficzny⁶.

Wymienia także „rodziny psalmów”, do których zalicza się: „rodzina hymnów” do których można zaliczyć „hymn do stworzenia”, „hymny Syjonu” i „hymny Jahwe Króla”. Drugą rodziną są psalmy błagalne, a wśród nich: „błagania osobiste” i „błagania wspólnotowe”. Trzecią rodziną są psalmy „ufności i wdzięczności”. Czwartą rodziną są psalmy królewskie, piątą psalmy liturgiczne, wśród których wylicza się psalmy wejścia, psalmy – „mowy oskarżycielskie” i psalmy pielgrzymowania. Szóstą grupę stanowią psalmy mądrościowe, a siódmą psalmy historyczne⁷. Już po samym wyliczeniu rodzin czyli grup do których przypisuje się odpowiednie psalmy, można wywnioskować, że jest to problem bardzo rozległy i złożony, wobec którego trzeba wiele pokory i wiary.

Księga Psalmów to Psalterz Dawida, co sugeruje, że ich autorem jest król Dawid, który miał uzdolnienia muzyczne do skomponowanych przez siebie utworów przeznaczonych do śpiewania. Czytamy w Drugiej Księdze Samuela: „Dawid, jak i cały dom Izraela tańczyli przed Panem z całej siły przy dźwiękach pieśni i gry na cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach. (...) Dawid wtedy tańczył z całym zapałem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod. Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską, wśród radosnych okrzyków i grania na rogach” (6,5.14-15). Mimo tak wyraźnej dominacji Dawida, to jednak nie wszystkie psalmy są jego dziełem.

Przyjmuje się, że 73 psalmy jest autorstwa Dawidowego. Dwanaście psalmów jest przypisywanych Asafowi, mistrzowi muzyki świątynnej z czasów Dawida, którego król wyznaczył wraz z innymi „z obsługi, aby sławili, dzięki czynili i wychwalali Pana, Boga Izraelowego” (1 Krn 16,4). Asaf był mianowany przełożonym do służby przed Arką (w. 5. 37). Jedenaście psalmów należy do zbioru synów Korachitów, którzy wielbili Boga „donośnym i wysokim głosem” (2 Krn 20,19). Jeden psalm jest

przypisywany Mojżeszowi, jeden Salomonowi, jeden Hemanowi i jeden Etanowi. Pozostałych czterdzieści dzieł psalmów nie ma wzmianki o ich autorze.

Psalmy jakimi dziś modlimy się mają swoją długą historię, bowiem powstawały na przestrzeni siedmiu wieków: od Dawida (1010-970) aż do III wieku. Ulegały też jakimś przeróbkom, gdyż były dostosowywane do aktualnej sytuacji dziejowej, wspólnotowej czy osobistej.

W wielu psalmach znajdują się krótkie informacje dotyczące autora, jego sytuacji w jakiej się wtedy znajdował, co do instrumentu na jakim ma być wykonywany czy z jakiej okazji. Przed Psalmem 3 czytamy: „Psalm Dawida, gdy uciekał przed swoim synem Absalomem”; na początku Psalmu 4: „Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe. Psalm. Dawidowy”; przed Psalmem 5: „Kierownikowi chóru. Na flety. Psalm. Dawidowy”; przed Psalmem 18(17): „Kierownikowi chóru. Sługi Bożego, Dawida, który wypowiedział do Pana słowa tej pieśni, gdy go Pan wybawił z mocy wszystkich jego nieprzyjaciół i z ręki Saula”. Psalm 30(29) poprzedza informacja: „Psalm. Pieśń na uroczystość poświęcenia świątyni. Dawidowy”; Psalm 32(31): „Dawidowy. Pieśń pouczająca”; Psalm 38(37): „Psalm Dawidowy. Dla wspomnienia”; Psalm 42(41): „Kierownikowi chóru. Pieśń pouczająca. Synów Koracha”; Psalm 45(44): „Kierownikowi chóru. Na melodię: „Lilie...”. Synów Koracha. Pieśń pouczająca. Pieśń miłosna”; Psalm 51(50): „Kierownikowi chóru. Psalm. Dawida, gdy przybył do niego prorok Natan po jego grzechu z Batszebą”; Psalm 56(55): „Kierownikowi chóru. Na melodię: „Gołębica dalekich terebintów”. Dawidowy. Mikram Gdy go Filistyni zatrzymali w Gat”; Psalm 67(66): „Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe. Psalm. Pieśń”; Psalm 74(73): Pieśń pouczająca. Asafowy”; Psalm 89(88): „Pieśń pouczająca. Etana Ezrachity”; Psalm 90(89): „Błaganie Mojżesza, męża Bożego”; Psalm 92(91): „Psalm. Pieśń. Na dzień szabatu”; Psalm 100(99): „Psalm. Dziękczynienie”; Psalm 102(101): „Modlitwa trapionego, który znękany wypowiada przed Panem swą udękę”; Psalm 120(119): „Pieśń stopni”; Psalm 127(126): „Pieśń stopni. Salomonowa”;

Psalm 145(144): „Pieśń pochwalna. Dawida”.

Po tej dość obszernej prezentacji możemy wywnioskować w jakich okolicznościach powstawały i z jakich okazji były śpiewane te psalmy, a także kto jest ich autorem. Poznajemy także rodzaje tych modlitw.

Znany nam już przemyski biblista ks. prof. Stanisław Potocki przyjmuje „podział na psalmy modlitewne, królewskie, pouczające, świątynne i karzące”⁸. Wydaje się, że podział ten jest bardziej przystępny i bardziej zrozumiały, dlatego oprzemy się na nim. Podział dokonany przez ks. G. Ravasiego jest bardziej rozbudowany, gdyż przeznaczony jest bardziej dla specjalistów, którzy profesjonalnie zajmują się egzegzą biblijną.

Ks. Andrzej Skiba

1 Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego, t. IV, Okres zwykły, tygodnie XVIII-XXXIV, Pallottinum 1988, s. 1090—1092.

2 Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego, Wydanie drugie, t. I, Okres Adwentu Okres Narodzenia Pańskiego, Pallottinum 2006, s. 58-62.

3 G. Ravasi, Psalmy, cz. 1, Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2007, s. 5. Słowa te przytoczył ks. Carlo Maria Martini we Wstępie do monumentalnego, pięciotomowego dzieła obecnego kardynała Ravasiego, poświęconego Psalmom.

4 Tamże.

5 Tamże, s. 14.

6 Tamże, ss. 14—70.

7 Tamże, s. 73—107.

8 S. Potocki, Wybrane zagadnienia z historii zbawienia Starego Testamentu (Studium katechetyczne), Przemyśl 1999, s. 229.



Zmiana pokrycia dachowego wraz z wymianą elementów konstrukcyjnych więźby dachowej (2010 – 2011).



Myślę, że każdemu z Parafian należy się informacja co do etapów prac związanych z częściową wymianą więźby dachowej na naszym kościele i zmianą pokrycia dachowego (blacha miedziana). W tym miejscu, na łamach naszej parafialnej gazetki pragnę ukazać najważniejsze etapy prac związanych z tą poważną inwestycją, od strony administracyjnej, urzędowej. Zanim prace dobiegły końca trzeba było wielu dokumentów, opracowań, podań, pism, wyjazdów, aby wszystko należycie wypełnić. Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy od strony fachowej, biurowej, przyczynili się do zrealizowania tego przedsięwzięcia. Nie wymieniam nikogo z nazwiska, aby nikogo nie pominać, aby nikt nie poczuł się dotknięty, niedowartościowany, ale z niniejszego przedłożenia już wynika komu należy podziękować. Poniższe dokumenty to zaledwie droga, która została otwarta do wykonywania tychże prac. Realizacja tychże zadań, to ciężka praca cieśli i dekarzy, a także murarzy i tynkarzy, którzy podjęli się wykonania tego, co w gabinetach kreślarskich, przy biurkach urzędniczych zostało nakreślone i wyznaczone. Przy realizowaniu tych prac spotkałem bardzo wielu życzliwych ludzi, którzy nie żalowali swego czasu, ani fachowej porady, aby wszystkim należycie pokierować. Bardzo serdecznie dziękuję

wszystkim naszym Parafianom, Gościom, Sanoczanom, którzy składali i składają ofiary na te remonty. Bez Waszej pomocy, Drodzy Ofiarodawcy, wykonanie tych prac byłoby niemożliwe. Ta ofiarność świadczy o tym, że czujecie się współodpowiedzialni za wygląd świątyni Pańskiej, która świadczy o nas samych, która jest wizytówką naszego miasta. W ciągu roku, a szczególnie podczas wakacji, przybywa tu wielu turystów, ludzi, którzy chcą się pomodlić, wypowiedzieć, uklęknąć i w ciszy się pomodlić. Jest takie powiedzenie: „Jak cię widzą, tak cię piszą”. Niech obraz naszego kościoła i naszej parafii będzie godny tej świątyni. Niech będzie czytelnym świadectwem nas samych.

- Decyzja w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków, wydana przez Urząd Wojewódzki w Krośnie, Wydział Kultury i Sztuki Wojewódzki Konserwator Zabytków, Wydział Gospodarki Przestrzennej, z dnia 04 września 1990 roku, potwierdzone 14 maja 2007 roku.

- Remont pokrycia + więźba dachowa kościoła Fara (kosztorys wykonany przez inż. Ireneusza Drozda, z uprawnieniami budowlanymi do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno – budowlanej) z dnia 28 maja 2010 roku.)

- Zaświadczenie wydane przez Ku-

rię Metropolitalną w Przemyślu potwierdzające, że tutejsza parafia pw. *Przemienienia Pańskiego* powstała przed rokiem 1375, z dnia 19 stycznia 2010.

- Zaświadczenie wydane przez Kurię Metropolitalną w Przemyślu potwierdzające, że aktualnym proboszczem parafii jest ks. Andrzej Skiba, wydane dnia 19 stycznia 2010.

- Projekt budowlany opracowany w lutym 2010 roku przedstawiony w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Przemyślu – Delegatura w Krośnie, załącznik do decyzji, znak: UOZ-1-4155/59/10, z dnia 09.03.2010, opracowany przez inżynierów architektów: mgr Maciej Wanke, mgr Maciej Finik oraz przez inżynierów o specjalności konstrukcyjnej: mgr Tadeusz Koprowski i Daniel Pelczarski.

- Opis techniczny wymiany pokrycia dachu i remontu więźby dachowej w parafii pw. *Przemienienia Pańskiego* w Sanoku.

- Wniosek do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Krośnie, o wydanie decyzji pozwolenia na wykonanie prac konserwatorskich (restauratorskich/ robót budowlanych /badań konserwatorskich/ badań architektonicznych /innych działań (...)) robót budowlanych w otoczeniu zabytku, z dnia 15.02.2010.

- Wzmianki o reparacji dachu na kościele pw. *Przemienienia Pańskiego* w Sanoku, z dnia 18 lutego 2010.

- Wniosek o pozwolenie na budowę /rozbiórkę skierowany do Starosty Sanockiego z dnia 26.02.2010.

- Wniosek o dotację na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku do Urzędu Marszałkowskiego, z dnia 26 lutego 2010.

- Wniosek o dotację do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyślu, z dnia 26 lutego 2010.

- Decyzja Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyślu, Delegatura w Krośnie, zezwalająca na wykonanie prac remontowych przy kościele parafialnym w odpowiednim zakresie (wyszczególnione),

z dnia 9 marca 2010.

- Oświadczenie o posiadanych prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, z dnia 11 marca 2010, skierowane do Starostwa Powiatowego w Sanoku w sprawie uzupełnienia wniosku z dnia 26.02.2010 roku w sprawie wydania pozwolenia na zmianę pokrycia dachowego wraz z wymianą elementów konstrukcyjnych więźby dachowej na działce o nr ew. 685 w Sanoku – Śródmieście.

- Akt własności z Sądu, wypis z Księgi Wieczystej z dnia 12 marca 2010, dotyczący działki na której stoi kościół, a przynależącej do Parafii Rzymskokatolickiej w Sanoku. Nr KW 44826.

- Kosztorys powykonawczy: zmiana pokrycia dachu wraz z wymianą więźby dachowej kościoła Przemienienia Pańskiego w Sanoku, wystawiony przez wykonawcę robót: F.H.U. GAZDO-METAL, w Przemyślu, z października 2010 roku.

- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Przemyślu, Delegatura w Krośnie: Protokół odbioru spisany w dniu 4 listopada 2010 roku, w sprawie odbioru prac konserwatorskich i remontowych przy więźbie dachowej oraz połaci dachu na kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku.

- Umowa zlecenia o nadzór budowlany zawarta w dniu 04.04.2011 roku, w Sanoku, pomiędzy F.H.U. GAZDO-METAL Jerzy Gazdowicz, a Formą Usługową Nadzór i Usługi Budowlane Zygmunt Wolan, reprezentowaną przez: mgr inż. Zygmunta Wolana.

- Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemyślu, w dniu 11.05.2011 roku, przesłał informację o przyznaniu 60 tys. złotych na prace remontowo – konserwatorskie przy naszym kościele.



- Kosztorys ofertowy na zmianę pokrycia dachu i więźby dachowej – nawa główna od strony Grzegorza z Sanoka przygotowany przez wykonawcę robót F.H.U. GAZDO-METAL Jerzego Gazdowicza, z Przemyśla, z dnia 18.05.2011.

- Umowa przesłana przez Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu, dr Grażynę Stojak, na dofinansowanie prac remontowo – konserwatorskich przy kościele p.w. Przemienienia Pańskiego – Fara w Sanoku, z dnia 19.05.2011.

- Umowa zawarta w dniu 25.05.2011, pomiędzy dr Grażyną Stojak – Podkarpackim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Przemyślu, a Parafią Rzymskokatolicką p.w. Przemienienia Pańskiego – Fara w Sanoku, reprezentowaną przez ks. dr Andrzeja Skibę, proboszcza Parafii, na sumę 60 tys. złotych przeznaczoną na zmianę pokrycia dachu i więźby dachowej na kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku.

- Urząd Marszałkowski Wojewódz-

stwa Podkarpackiego: informacja, że Sejmik Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie w dniu 31 maja 2011 roku, udzielił Parafii dotacji w wysokości 60 tys. złotych z przeznaczeniem na dofinansowanie zmiany pokrycia dachowego wraz z wymianą elementów więźby dachowej kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku – kontynuacja.

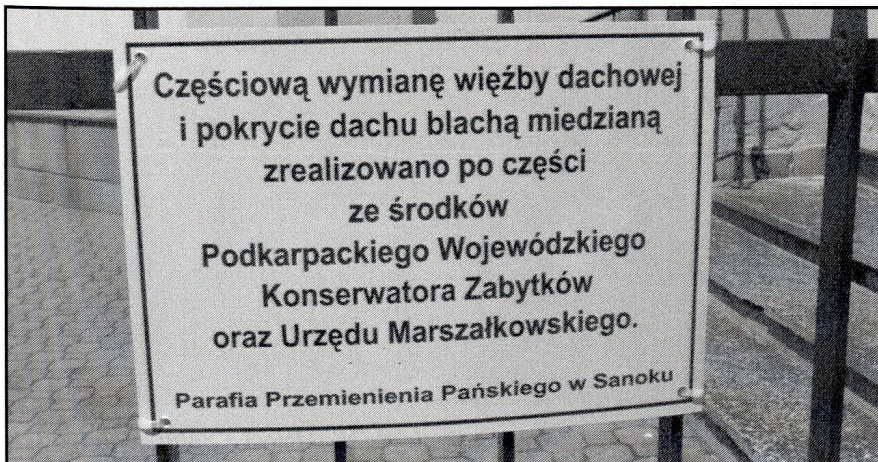
- Oświadczenie Parafii, że na obiekcie: kościół Przemienienia Pańskiego w Sanoku, została umieszczona tablica informacyjna o dofinansowaniu realizowanego zadania (wymiana więźby dachowej i zmiana pokrycia dachowego) przy pomocy finansowej Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, 30.06.2011.

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego: Umowa dotycząca udzielonej dotacji z budżetu Województwa Podkarpackiego, w wysokości 60 tys. złotych, z dnia 15.07.2011.

- Protokół zdawczo – odbiorczy dotyczący prac związanych z częściową wymianą więźby dachowej i pokrycia blachą miedzianą (05.08.2011).

Bogu niech będą dzięki za te wszystkie prace zakończone bez jakiegokolwiek wypadku, za opiekę Świętego Michała Archanioła i św. Zygmunta Gorazdowskiego, naszych Patronów. *Bóg zapłać* za każdą ofiarę złożoną na ten cel.

Ks. Andrzej Skiba



Sanocki ślad w Albanii

Kilka lat temu do zgromadzenia Sióstr Misjonek Miłości (MC) wstąpiła nasza parafianka Małgorzata Sikora. W ubiegłym roku złożyła ona w Rzymie śluby zakonne, a potem została skierowana na placówkę misyjną do Albanii. W czasie obecnych wakacji udali się do niej z wizytą rodzice. Ich pobyt w mieście Durres trwał 2 tygodnie i był połączony ze zwiedzaniem okolicy i obserwowaniem życia religijnego w tym egzotycznym dla nas kraju. Po powrocie do domu, rodzice s. Małgorzaty (w zgromadzeniu s. Sitio Maria) opowiedzieli mi o swoich wrażeniach, a ja pragnę się nimi podzielić z Czytelnikami „GP”.

Najpierw parę słów o podróży. Wyprawa do Albanii jest dosyć ciekawym i nieco ryzykownym przedsięwzięciem. Państwo Sikorowie wybrali trasę wiodącą przez Słowację, Węgry, Serbię i Czarnogórę. Najtrudniejsza był odcinek wiodący przez te dwa ostatnie kraje, ponieważ drogi tam są bardzo wąskie, przebiegają przez góry, przytulają się do stromych zboczy. Nieco czasu zajmują też przejścia graniczne, a było ich kilka poza UE i na każdym trzeba nieco poczekać (1-2 godz.). W sumie jednak było dosyć bezpiecznie, choć droga trwała stosunkowo długo (16 godzin z południa Węgier do Durres w Albanii). W samej Albanii obecnie buduje się wiele nowych dróg i podróż przez ten kraj była wiele przyjemniejsza niż przez Serbię i Czarnogórę.

Dom Sióstr Misjonek Miłości, w którym przebywa s. Sitio Maria, znajduje się w mieście Durres, nad Morzem Adriatyckim. Jest to miasto 100 – tysięczne, leżące niedaleko stolicy kraju Tirany. Sama Albania była przez wiele lat bastionem surowego komunizmu i kraj ma wiele zaniedbań gospodarczych, ale w miastach buduje się stosunkowo dużo i są one w miarę cywilizowane. Gorzej jest na wioskach, gdzie bieda doskwiera bardziej i trudno o jakąkolwiek pracę. W miastach nadmorskich powstają nowe hotele i choć na razie turystów z innych krajów prawie nie ma, to jednak jest nadzieja, że kiedyś się pojawią, bo krajobrazy są piękne, a ceny niewygórowane.

W związku z przeszłością komunistyczną w Albanii prześladowane były także religie. W 1967 roku Albania została ogłoszona pierwszym w świecie krajem ateistycznym, co wiązało się z prześladowaniami zarówno chrześcijan, jak i muzułmanów. Obecnie w kraju odradza się życie religijne. W Albanii jest około 20 % katolików, większość stanowią muzułmanie i niewierzący. W Durres jest dwa kościoły katolickie i dwa meczety. Siostry Misjionarki Miłości w Durres prowadzą dom opieki nad osobami starszymi. Ponadto mają swoje placówki w innych większych miastach Albanii: Tiranie (dwie), Szkodrze, Elbasan. Tam opiekują się sierotami, porzuconymi dziećmi, samotnymi matkami, osobami upośledzonymi. W Albanii Siostry Misjionarki Miłości są bardzo szanowane, także przez muzułmanów, ze względu na to, że założycielka Zgromadzenia, bł. Matka Teresa z Kalkuty, była Albanką i rozstała ten niewielki kraj na całym świecie. Nawet policja jest łagodna dla Sióstr, które mają fory w razie kontroli prędkości. W dniu pamięci o bł. Matce Teresie, w Albanii jest ustanowiony państwowy dzień wolny od pracy.

Dom Sióstr Misjonek Miłości w Durres został założony dokładnie 20 lat temu przez samą bł. Matkę Teresę



wspólnota sióstr mieszkająca i pracująca w Durres



widok z balkonu domu Sióstr w Durres na kapliczkę i ulicę



siostry prowadzą kolonię dla dzieci z pobliskich wiosek

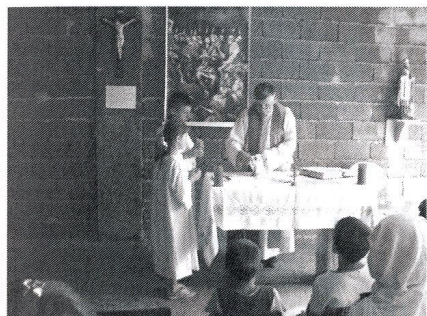
z Kalkuty. Pomagała jej w tym, pracująca tu do dziś, s. Maria Cristina, Włoszka. Ponadto pracują tu dziś przełożona, Albanka, s. Teresa Maria, oraz s. Mari Gijon (Albanka), s. Stanislaus (Kenijka), s. Alo z Bangladeszu, s. M. Suargita i s. Sitio Maria, nasza Małgosia. Siostry Misjonarki w Durres prowadzą dom opieki nad chorymi i starszymi kobietami. Ponadto pomagają osobom w trudnej sytuacji materialnej - organizują pomoc medyczną, rozdają produkty żywnościowe, pomagają księżom w obsłudze mszy św. w pobliskich wioskach, prowadzą katechezę dla dzieci i dorosłych, przygotowują ludzi do chrztu św., I Komunii św., bierzmowania, odwiedzają więźniów. Posiadają w mieście swój dom, w którym mieszkają same siostry, jak też i pensjonariuszki domu

opieki. Współpracują z księżmi z pobliskiej parafii, którzy odprowadzają u nich codziennie msze święte. Tych księży jest trzech i, co ciekawe, wszyscy pochodzą z innych krajów (Belg, 2 Maltańczyków), ponieważ brakuje miejscowych powołań.

Państwo Sikorowie, rodzice s. Sitio Marii, odwiedzili w Albanii kilka ciekawych miejsc. Byli w kilku wioskach, w których brali udział w mszach świętych, odprowadzanych przez księży i spotkaniach z miejscowymi katolikami. Odwiedzili też domy sióstr w innych miastach, w tym raz pomagali przewieźć do sierocińca dziecko podrzucone w Durres siostrą przez matkę. Zwiedzili także twierdzę w mieście Berat oraz trochę plażowali nad morzem w Durres. Przekazali także siostrą alby komu-

nijne złożone przez dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi, które posłużą jako stroje nie tylko do I Komunii, ale także do chrztu (często chrzest przyjmują starsze dzieci). Siostra Sitio Maria Sikora serdecznie pozdrawia wszystkich naszych parafian i dziękuje za pamięć, modlitwy i przywiezione stroje. Siostry Misjonarki Miłości mają bardzo surową regułę, nie mogą posiadać komputerów, telefonów komórkowych i żadnej własności prywatnej. Bardzo rzadko odwiedzają swoje rodziny i tak s. Sitio jeszcze nie była w Sanoku, odkąd wstąpiła do Zgromadzenia. Mam nadzieję, że jednak kiedyś przyjedzie i będzie mogła spotkać się z nami na swojej rodzinnej ziemi.

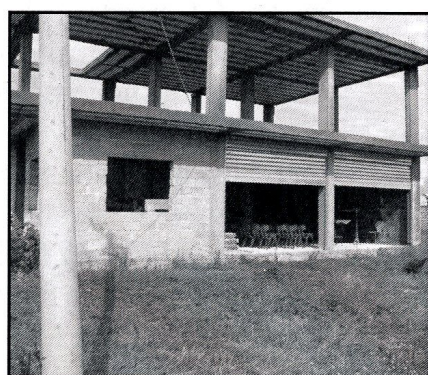
Ks. Tomasz Grzywna
fot. archiwum rodzinne



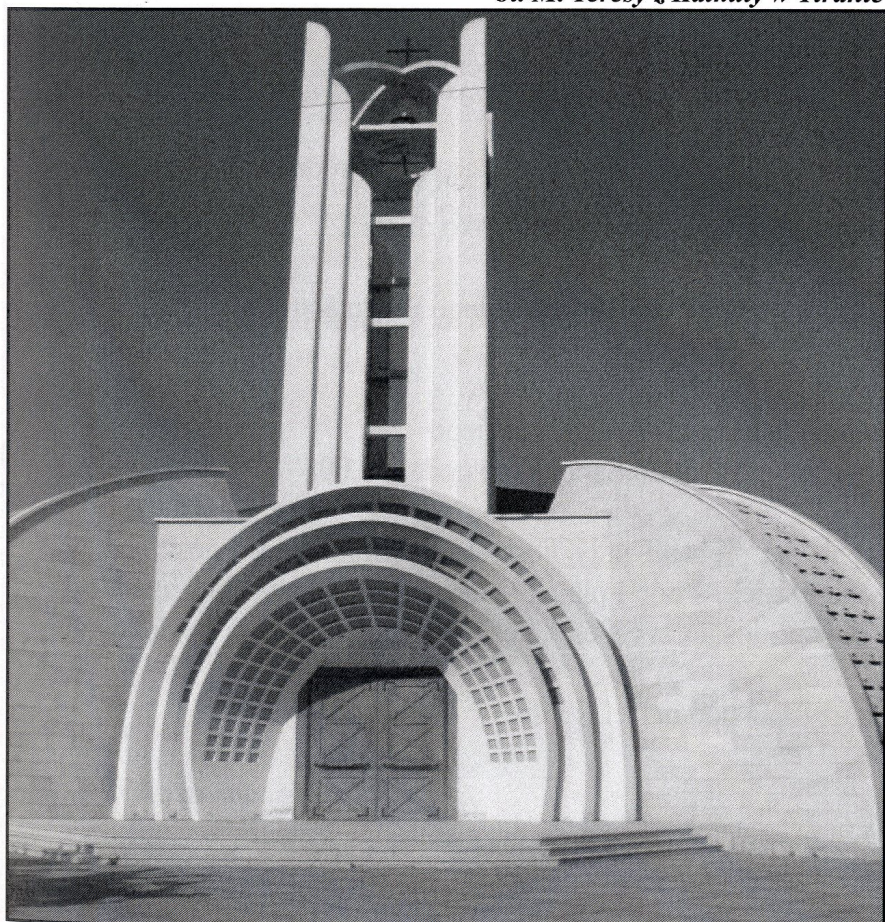
msza święta w jednej z kaplic



*siostra Sitio Maria przy grobie
rodzonej matki
bł. M. Teresy z Kalkuty w Tiranie*



*jedna z prowizorycznych kaplic
w niewykończonym domu
w pobliżu Durres*



kościół katolicki w Durres w pobliżu domu Sióstr



*s. Sitio Maria z kobietami
zamieszkującymi dom opieki z Durres*



*siostry wyruszają
do różnych obowiązków*



**Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie
im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku
Kraj Sanocki**

**zaprasza na pielgrzymkę
„Śladami kultu religijnego”**

BIESZCZADY

27 sierpień 2011 r. (sobota)

św. ks. Z. Gorazdowski

W programie:

- **przejazd na trasie: Sanok – Rzepedź** (cerkiew 1824 r.) – **Turzańsk** (cerkiew 1803 r.) – **Komańcza** (trzy parafie: rzymskokatolicka, greckokatolicka, prawosławna, klasztor sióstr nazaretanek) – **Wola Michowa - Cisna - Wetlina – Przełęcz Wyżniańska 855** (spacer do schr. "Pod Małą Rawką" 1 g. tam i z powrotem) – **Ustrzyki Górne – Czarna – Jasiień** (sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej) – **Ustrzyki Dolne – Sanok.**
Msza św. na trasie pielgrzymki.

Oplata od osoby - 35 zł członkowie Stowarzyszenia, dzieci i młodzież ucząca się
- 45 zł pozostali.

Świadczenia: przejazd autokarem, parkingi, ubezpieczenie NNW.

Wyżywienie: we własnym zakresie (zabrać kielbaski, ognisko na trasie)

Uwaga! Dodatkowa opłata za bilet wstępu do Bieszczadzkiego Parku Narodowego – 6,80 zł normalna, 3,40 zł ulgowa.

Zbiórka uczestników na „Okęciu” w Sanoku ul. Daszyńskiego.

Wyjazd o godz. 8.00. Przewidywany powrót do Sanoka ok. godz. 20.00.

Zapisy w biurze Stowarzyszenia na plebanii przy kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku ul. Grzegorza 5, w poniedziałek, środę i piątek każdego tygodnia w godzinach od 9.00 do 10.00. Przy zapisie należy dostarczyć Pesel uczestnika pielgrzymki i dokonać wpłaty.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 13 46 35 750 lub 511 513 465

Serdecznie zapraszamy !

Sanok, dnia 26 lipca 2011 r.

SANOCKI UNIWERSYTET
TRZECIEGO WIEKU
im. Jana Grodka w Sanoku
38-500 SANOK, ul. Mickiewicza 21
NIP 687-18-77-152 REGON 180261643

Parafia Przemienienia Pańskiego

38-500 Sanok

ul. Grzegorza 5

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Sanocki Uniwersytet Trzeciego Wieku im. Jana Grodka w Sanoku zwraca się prośbą o umieszczenie w gazetce parafialnej informacji o prowadzonym naborze studentów na nowy rok akademicki 2011/2012.

„Sanocki Uniwersytet Trzeciego Wieku im. Jana Grodka serdecznie zaprasza wszystkie osoby nieaktywne zawodowo, które ukończyły pięćdziesiąty rok życia, a pragną poszerzyć swoją wiedzę do swojego grona na nowy rok akademicki 2011/2012.

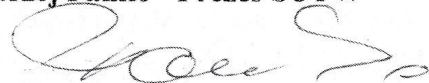
- Nie trzeba zdawać wstępnych egzaminów
- Nie trzeba dokumentować posiadanego wykształcenia

Adres: Sanok - ul. Mickiewicza 21 - budynek „F”

Telefony; 13 46 559 48 kom; 883 353 935 w godzinach urzędowania Sekretariatu – od 8⁰⁰ do 12⁰⁰ codziennie od poniedziałku do piątku”

Z góry serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc.

Szczęść Boże!
Andrzej Pańko - Prezes SUTW



20 Niedziela zwykła – 14.08.2011.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17:30 zapraszamy na nabożeństwo różańcowe.
2. Jutro **Uroczystość Wniebowzięcia NMP**. Msze święte odprawimy w porządku niedzielnym jak w czasie wakacji. Podczas każdej Mszy świętej święcimy zioła i kwiaty.
3. Dzisiejsza składka jest przeznaczona

na potrzeby naszego kościoła: na leżność za prace remontowe, ciesielskie, dekarские, murarskie, a wkrótce wykonywanie instalacji odgromowych i malowanie zakrystii, którą zalał deszcz podczas burzy, gdy nie było dachu. Jednocześnie informujemy, że w piątek, **5 sierpnia, komisja kon-**

serwatorska dokonała odbioru tychże prac, które zostały wykonane. W naszej gazecie podajemy szczegóły dotyczące starań i prac przy naszym kościele, które zostały wykonane.

4. Na czas wypoczynku, urlopow, życzymy dużo słońca, dobrego samopoczucia i Bożego błogosławieństwa.

Intencje w tygodniu od 15 do 21.08.2011 r.

Poniedziałek – 15.08 Uroczystość Wniebowzięcia NMP

6.30 za parafian
8.00 + Maria i Józef
9.30 + Maria Wołoszczuk i ++ z rodziny
11.00 + Zofia (greg.)
12.30 + Jan Rysz 9 r. śm. i ++ z rodziny
18.00 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela (greg.)
20.00 + Eugeniusz Śliwa 6 r. śm.
Płowce: dziękczynna za zbiory

Wtorek – 16.08

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
7.00 + Zofia (greg.)
7.30 + Helena i Tadeusz
18.00 o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla rodziny Dżuganów

Środa – 17.08

6.30 + Adolf, Eugeniusz, Zbigniew
7.00 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
7.30 + Zofia (greg.)
18.00 + ks. Jacenty Matuszewski w dniu imienin

Czwartek - 18.08

6.30 + Zofia (greg.)
7.00 + Władysław 8 r. śm.
7.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
18.00 + Władysław Jura 27 r. śm.

Piątek – 19.08

6.30 o zdrowie dla Marii i Franciszka oraz o błogosławieństwo Boże dla całej rodziny
7.00 + Stanisław i Andrzej 4 r. śm.
7.30 + Zofia (greg.)
18.00 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

Sobota – 20.08

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
7.00 + Zofia (greg.)
7.30 + Władysław Mikołajewicz 1 r. śm.
18.00 + Stanisława (f) Froń 6 r. śm. i ++ z rodziny

Niedziela – 21.08

6.30 o zdrowie i błogosławieństwo

Boże dla Magdaleny

8.00 o zdrowie, nadzieję i wytrwałość dla Andrzeja i Anny

9.30 + Zdzisław i Józef Marcinków

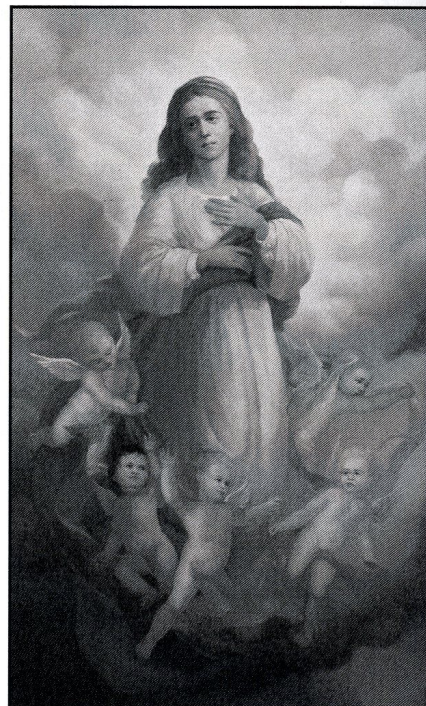
11.00 + Zofia (greg.)

12.30 + Józefa (f) i Zdzisław 20 r. śm.

Pogorzelec

18.00 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

20.00 za paraf.



Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email gpp2@op.pl

Zróżła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

**Góra
Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku